WOJCIECH SZCZYGIELSKI
UNIwersytet Łódzki

Wokół ustawy o Sejmie z 12 maja 1791 r.

Na sesjach sejmowych w dniach 12 i 16 maja 1791 r. uchwalono bardzo ważną ustawę regulującą funkcjonowanie najwyższego organu ustrojowego państwa, tj. Sejmu¹. Przyjmuje się, że decyzja sejmowa z 12 i 16 maja, mieszcząca się w nurcie ustawodawstwa wykonawczego wobec *Ustawy Rządowej*, była wyraźną koncesją na rzecz republikańskiej ustroju, stanowiąc swego rodzaju rewizję Konstytucji 3 maja².

Z bardzo ostrą krytyką ustawy sejmowej wystąpił przed laty Władysław Smoleński, pisząc: „Monarchizmowi ustawy rządowej reprezentanci narodu szlacheckiego wypowiedzieli walkę i zmagli go jednym zamachem w pierwszym akcie prawodawczym, jakim był opis sejmu z 12 i 16 maja. Przesądził się republikanizm szlachecki

¹ *Seymy*, [w:] *Volumina legum* [dalej: *Vol. leg.*], t. IX, Kraków 1889, s. 250 i n. (obl. 28 V 1791). Por. też B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951, s. 245 i n., *passim*; Z. Szczęśka, *Ustawa Rządowa z 1791 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, [t.] I, red. M. Kallas, Warszawa 1990, s. 58. Wagę ustawy podnosił marszałek Sejmu Stanisław Małachowski, mówiąc: „w podziale rządu jest najistotniejszym artykułem Sejm, bo ten najważniejszą władzę krajową w sobie zawiera”. Cyt. za: *Dziennik Czynności Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego pod związkiem Konfederacji Obojga Narodów agitującego się 1791*, druk, sesja z 13 V.

² *Historia sejmu polskiego*, t. I (*Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*), red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 409–410 (rozdział autorstwa J. Michalskiego); Z. Szczęśka, *op. cit.*, s. 67; H. Izdebski, *Konstytucja Trzeciego Maja wśród konstytucji wieku Oświecenia*, [w:] *Konstytucja 3 maja. Prawo – polityka – symbol. Materiały z sesji Polskiego Towarzystwa Historycznego na Zamku Królewskim w Warszawie 6–7 maja 1991*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1992, s. 24.

szczelinami, których konstruktorowie ustawy nie opatrzyli i budowę podmył niemal do gruntu”. Podkreślał, iż król i współautorzy *Ustawy Rządowej* nie przeciwstawiali się tendencjom republikańskiemu, iż: „bronić własnego dzieła nie umieli i nie chcieli”. Była ustawa o Sejmie: „wyrazem [...] upodobań republikańskich” szlachty, jak ujmował to autor i przeciwstawiał ją monarchizmowi *Ustawy Rządowej*. Jej przyjęcie przypisać należy, według Władysława Smoleńskiego, zwolennikom reformy postępującym w zgodzie z zagorzałymi opozycjonistami. Nie wykreowała ustawy sejmowej opozycja trzeciomajowa, nie była to ustawa inspirowana intrygą moskiewską³. Co się tyczy nowszej historiografii, to Bogusław Leśnodorski oceniał, iż prawo sejmowe było dziełem proreformatorsko zorientowanej zbiorowości parlamentarnej, podejmującej od zarania obrad wysiłki na rzecz uformowania nowego modelu państwa demokracji szlacheckiej⁴. Podstawowe konstatacje obu autorów dotyczące proreformatorskiego rodowodu i prokonstytucyjnych sympatii twórców nowego prawa sejmowego, pomimo różnic interpretacyjnych, nie budzą zastrzeżeń. Rzecz jednak w tym, iż rozważania te cechuje duży stopień uogólnienia problematyki, odnoszonej, w gruncie rzeczy, do anonimowo pojmowanej zbiorowości parlamentarnej⁵. W rozważaniach niniejszych pragnę więc przyjrzeć się bliżej uczestnikom debaty z 12 maja. Zwracam uwagę na potencjał polityczny popierających ustawę sejmową konstytucjonistów, na ich „barwę polityczną”; zarazem staram się ukazać, jaką rolę odegrała w debacie opozycja trzeciomajowa, akcentując zmienność jej zachowań. W opracowaniu niniejszym koncentruję się na zaprezentowaniu rezultatów głosowania, pomijając kwestie związane z dyskusją nad projektem ustawy.

Ustawa o Sejmie uchwalona została w dwóch częściach, na dwóch odrębnych sesjach parlamentarnych: 12 i 16 maja 1791 r., ale imienne głosowanie przeprowadzono tylko na pierwszej z nich. Z uwagi na fakt, iż druga część prawa o Sejmie w dniu 16 maja przyjęta została jednogłośnie, ograniczam niniejsze rozważania do sesji w dniu 12 maja, zadowalając się z konieczności zestawem nazwisk parlamentarzystów, jakie figurują w zachowanym protokole

³ W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1897, s. 418–420 (por. też s. 26 i n.).

⁴ B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 163–165, 298.

⁵ W. Smoleński (*op. cit.*, s. 27–28) wymienia zaledwie kilka nazwisk uczestników debaty.

głosowań z tego właśnie dnia⁶. Informacje personalne, pozyskane na podstawie owego protokołu głosowań konfrontuję z ustaleniami Jana Dihma prezentującymi pro- i antykonstytucyjne postawy parlamentarzystów – domniemanych uczestników sesji trzeciomajowej⁷, wspierając się dodatkowo na odrębnych jeszcze poszukiwaniach, mających na celu ustalenie oblicza politycznego poszczególnych posłów i senatorów, nie uczestniczących w debacie trzeciomajowej, a biorących udział w sesji sejmowej z 12 maja⁸.

Projekt ustawy o Sejmie, który: „Deputacja Konstytucyjna starała się [...] poprawić podług danego sobie od Stanów zalecenia stosowanie do teraźniejszej Konstytucji rządowej”, wniesiony został pod obrady Izby na sesji z 9 maja⁹. Od zagajenia projektu o Sejmie rozpoczęła się sesja w dniu 10 maja, ale debatujący nie otrzymali jeszcze wówczas ostatecznej jego wersji. Jak mówił marszałek Stanisław Małachowski projekt: „ten nie jest jeszcze całym [...] który niekoniecznie ma być decydowanym zaraz, aby Deputacja uważać mogła zdania i wnioski o nim Najjaśn[iejszych] Stanów i do nich go stosować”¹⁰. I wreszcie na sesji w dniu 12 maja: „projekt ten poprawny”¹¹, tj. poprawiony przez Deputację, stał się ostateczną podstawą do podjęcia decyzji ustawodawczej.

A więc na sesji z 12 maja przeprowadzono głosowanie nad propozycją: „Czyli projekt Sejmu w części pierwszej przeczytany i poprawiony ma być przyjęty? Czyli jeszcze do poprawy odesłany?”¹²

⁶ Protokół głosowań z 12 V 1791, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Sejmu Czteroletniego [dalej: ASC] nr 19, k. 157–157v, 158v–161, 162–162v. Przedstawione niżej wiadomości dotyczące sesji z 12 V, o ile nie zostały zaopatrzone przypisem, zaczerpnięte zostały z tegoż protokołu głosowań.

⁷ J. Dihm, *Trzeci maj*, Kraków 1932, s. 12, 16–20.

⁸ Zdaję sobie sprawę, że zaprezentowane w niniejszej publikacji wskaźniki liczbowe obarczone mogą być pewnym błędem, wynikającym z dyskusyjności dokonanych kwalifikacji niektórych parlamentarzystów do grupy zwolenników czy przeciwników Konstytucji zarówno przez J. Dihma, jak i przeze mnie. Pamiętać musimy o tym, że stabilność postaw politycznych nie była najsilniejszą stroną ówczesnych parlamentarzystów. Niemniej sytuacja ta, w swej ostateczności, nie przekładała się w jakiś istotniejszy sposób na zniekształcenie zaprezentowanych wskaźników liczbowych i w konsekwencji na osłabienie warstwy wnioskowej niniejszych rozważań.

⁹ *Dziennik Czynności Sejmu... 1791*, sesja z 9 V.

¹⁰ *Ibidem*, sesja z 10 V.

¹¹ *Ibidem*, sesja z 12 V.

¹² Protokół głosowań z 12 V 1791, AGAD, ASC nr 19, k. 157. Marszałek Sejmu Stanisław Małachowski, jak podaje inny diariusz, zgłosił propozycję w brzmieniu:

Przeprowadzeniu głosowania sprzeciwiali się: Jacek Jezierski, kasztelan łukowski, Tadeusz Korsak, poseł wileński i Kazimierz Albin Skórkowski, poseł sandomierski, zgłaszając różnorakie obiekcje¹³. Ten ostatni, znany ze szczególnie drastycznej oceny Konstytucji 3 maja¹⁴, uchodził za najbardziej zdecydowanego przeciwnika *Ustawy Rządowej* na pierwszych pokonstytucyjnych sesjach sejmowych¹⁵. Apelowal, aby w trakcie trwającej sesji, projekt pierwszej części prawa o Sejmie: „mógł być [...] przyjęty”, król¹⁶. Marszałek wielki koronny Michał Mniszech oceniał, iż $\frac{3}{4}$ obradujących parlamentarzystów skłania się ku przeprowadzeniu głosowania i w związku z tym, jak uważał, należy je przeprowadzić¹⁷. I tak też postąpiono. Zwolennicy nowego prawa sejmowego zwyciężyli stosunkiem głosów 111 do 7. Za prawem o Sejmie opowiedziało się 90 posłów i 21 senatorów. Siedem głosów przeciwnych, to głosy poselskie¹⁸. Zwycię-

„Czyli projekt sejmowy w części pierwszej ma być przyjęty? [...] Czyli do Deputacy dla poprawy odesłany”. Por. *Dziennik Czynności Sejmu...* 1791, sesja z 12 V.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Diariusz Sejmu Wielkiego, AGAD, ASC nr 19, k. 216v, sesja z 17 V 1791 (oceniał to: „co się stało dnia 3 maja” za „zbrodnię”; mówił: „bezprawia w równości z prawem – stawać nie zwykłem”); *Dziennik Czynności Sejmu...* 1791, sesja z 17 V („oświadczył, iż dzieło dnia 3 maja nie ma za dzieło godne Polaka [...] i nie lęka się bynajmniej za to kary w tym prawie wyrażonej”, stwierdzając „bo ja Konstytucją tę niewolą narodu nazywam”). Por. też A. Grześkowiak-Krwawicz, *Skórkowski (Sariusz Skórkowski) Albin Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXXVIII, Warszawa 1998, s. 348.

¹⁵ Pisano o nim: „W Izbie p. Skórkowski najzwawszy oponent, nieustannie powstaje na tę Konstytucją” (Józef Rozan do Stanisława Szczęsnego Potockiego, Warszawa 18 V 1791, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie – dalej: BCz, rkps 3473, s. 497). Por. też J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. I, oprac. J. Dihm, [Warszawa] 1957, s. 342 („odjechał Suchorzewski, i Skórkowski, poseł sandomierski, zwolennik kanclerza Małachowskiego, na miejscu jego bruździć zaczął, mniej jednak skutecznie”). Por. też Stanisław August do Franciszka Bukatego, 14 V 1791, [w:] *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta. Dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału*, wyd. W. Kalinka, Poznań 1868, s. 189 (*Pamiętniki z ośmnastego wieku*, t. X, cz. II) – m.in. król mówił o nim: „Skórkowski antirewolucjonista” – *ibidem*, s. 190.

¹⁶ *Głos JKMci na sesji sejmowej dnia 12 maja 1791*, AGAD, ASC nr 19, k. 156.

¹⁷ Diariusz Sejmu Wielkiego, AGAD, ASC nr 19, k. 150, sesja z 12 V 1791; *Dziennik Czynności Sejmu...* 1791, sesja z 12 V.

¹⁸ Obliczono na podstawie Protokołu głosowań z 12 V 1791, AGAD, ASC nr 19, k. 157–157v, 158v–161, 162–162v. W diariuszach mylnie podano ogólną liczbę opowiadających się za ustawą posłów, jako 92 (Diariusz Sejmu Wielkiego, AGAD, ASC nr 19, sesja z 12 V 1791, k. 150v; *Dziennik Czynności Sejmu...* 1791, sesja z 12 V). Różnica ta, jak przyjmuje, wynikała z błędnego podliczenia danych

stwo admirałtorów nowego prawa sejmowego odniesione więc zostało ogromną, wprost przygniatającą, większością ponad 100 głosów.

Z analizy nazwisk opowiadających się po stronie ustawy sejmowej parlamentarzystów wynika, iż 88 z nich to konstytucjoniści, 23 reprezentowało zaś formację malkontencką. Było więc nowe prawo sejmowe, w swej zasadniczej kanwie 88 oddanych głosów (75% głosujących) istotnie dziełem zwolenników *Ustawy Rządowej*. Jaki potencjał polityczny prezentowali parlamentarzyści składający się na ową grupę 88 posłów i senatorów? Otóż 68 z nich (58% głosujących) to domniemani uczestnicy sesji trzeciomajowej optujący na rzecz *Ustawy Rządowej*¹⁹. Obok nich grupę tę współtworzyło 20 głosujących, którzy nie uczestniczyli w sesji trzeciomajowej. Byli to jednak w większości zdeklarowani admirałtorzy *Ustawy Rządowej* czy po prostu parlamentarzyści zaangażowani w realizację procesu reformy w miesiącach bezpośrednio poprzedzających uchwalenie Konstytucji. Ich tożsamość ustalono w drodze odrębnego postępowania badawczego²⁰. W grupie wspomnianych 88 parlamentarzystów znalazło się 56 sygnatariuszy *Asekuracji Ustawy Rządowej* z 2 maja 1791 r.²¹ W sumie można powiedzieć, że w gronie zwolenników ustawy sejmowej znaleźli się, w większości, najbardziej zasłużeni w kontekście przyjęcia Konstytucji majowej, parlamentarzyści. To oni właśnie byli właściwymi promotorami nowego prawa sejmowego, a kreowali je, w zasadniczym zrębie oddanych na nie głosów, uczestnicy sesji trzeciomajowej opowiadający się za *Ustawą Rządową*. Oświeceni patrioci, reformując Sejm, wspie-

zamieszczonych w protokole głosowań. Głosy senatorów i liczba głosów przeciwnych – zgodna z protokołem głosowań.

¹⁹ Obliczono na podstawie: J. D i h m, *op. cit.*, s. 16–20; Protokół głosowań z 12 V 1791, AGAD, ASC nr 19, k. 157–157v, 158v–161, 162–162v.

²⁰ W grupie tej znaleźli się m.in. tak zdecydowani zwolennicy Konstytucji, jak: Antoni Gliszczyński i Antoni Kwilecki, posłowie poznańscy, Aleksander Zieliński, poseł nurski czy Adam Naruszewicz, biskup łucki. Ale do grona tego zaliczyłem też posłów, żywiących wobec Konstytucji 3 maja pewne zastrzeżenia. Np. Jan Nosarzewski, sędzic, poseł ciechanowski deklarował: „Jestem ja za tą Konstytucją”; ale miał żal, jak mówił, iż: „gwałtownym sposobem Konstytucja ta stała [...] nie wolnemi głosami, ale prawie przez gmin miasta zrobiona była”. Cyt. za: *Dziennik Czynności Sejmu... 1791*, sesja z 13 V. Por. też M. Z ł o m s k a, *Nosarzewski Jan*, [w:] *PSB*, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 212.

²¹ *Assekuracja*, faksymile, [w:] B. D e m b i ń s k i, *Polska na przełomie*, Warszawa 1913, po s. 486; Protokół głosowań z 12 V 1791, AGAD, ASC nr 19, k. 157–157v, 158v–161, 162–162v.

rali się oczywiście na doświadczeniach wpływających z republikańskiej przeszłości. Nie zamykali się jednak w hermetycznych ramach własnej tradycji; potrafili odwoływać się np. do wizji parlamentaryzmu angielskiego. Ludwik Gutakowski, poseł orszański, apelując o wydłużenie sesji sejmowych, mówił: „Weźmy wzór z sejmku angielskiego, jako najporządniejszego”²².

Zaprezentowana tu postawa szerokiego gremium prokonstytucyjnie zorientowanej zbiorowości szlacheckiej nie może dziwić. Ustawę o Sejmie należało by bowiem traktować jako końcowe, naturalne ogniwo w łańcuchu, który sięgał przedkonstytucyjnych uwarunkowań społeczno-politycznych związanych z powstawaniem *Ustawy Rządowej*. Pamiętać musimy o tym, iż przygotowanie i uchwalenie Konstytucji majowej dokonało się w wyniku wielkiego kompromisu politycznego zawartego pomiędzy szlachecką formacją parlamentarną, Puławami a królem, w sytuacji gdy inicjatywa konstytucyjna znalazła się w rękach Stanisława Augusta²³, a jednocześnie w znaczącym stopniu wzrósł potencjał polityczny reformatorsko zorientowanej zbiorowości szlacheckiej²⁴. Nie wchodząc w szczegóły można powiedzieć, że ukształtowana wówczas formuła politycznego kompromisu reformatorskiego sprowadzała się do wypracowanej przez Ignacego Potockiego, króla i Stanisława Małachowskiego, wyrażającego interesy ugrupowania szlacheckiego, zasady, przewidującej: „włączenie do konstytucji uzupełniających ją praw szczegółowych, które sejm ustanowi później”²⁵. Można przyjąć, że ten właśnie „późniejszy”, a przewidziany w przedkonstytucyjnych uzgodnieniach termin uchwalenia owych praw szczegółowych przypadł właśnie na dzień 12 maja. Należy mieć na uwadze fakt, iż zgodnie z *Deklaracją Stanów Zgromadzonych*, uchwaloną

²² *Dziennik Czynności Sejmu...* 1791, sesja z 16 V.

²³ E. Rostworowski, „Marzenie dobrego obywatela” czyli królewski projekt konstytucji, [w:] *idem, Legendy i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963, s. 354 i n. Tu też (s. 283 i n.) o projekcie konstytucyjnym króla.

²⁴ W. Szczygielski, *Ze studiów nad postawami politycznymi posłów drugiej kadencji Sejmu Wielkiego w początkach 1791 roku*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, księga I, Białystok 2010, s. 544 i n.

²⁵ Według: A. Grześkowiak-Krwawicz, *Deklaracja Stanów Zgromadzonych z 5 czy z 3 maja 1791 roku?*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, R. XCIX, nr 1, s. 106. Por. też E. Rostworowski, *Marzenie dobrego obywatela...*, s. 402–403.

prawdopodobnie 3 a nie 5 maja, jak dotychczas sądzono²⁶, przyszłe ustawodawstwo okołokonstytucyjne, w tym oczywiście i ustawa o Sejmie, uznawane było wyprzedzająco „za część składającą też konstytucyją”²⁷, a więc Ustawę Rządową. W odbiorze społecznym konstатовano, iż projekt ustawy o Sejmie: „do zapadłej na dniu 3 maja [Konstytucji – przyp. W.S.] usposobiony, Deputacja podała Stanom do rozważenia i przyjęcia”²⁸. Odnowiona i wyraźnie wzmocniona, od początków drugiej kadencji obrad sejmowych, szlachecka konfederacja sejmowa dopinała w szczegółach rozwiązania ustrojowe mające decydować o tym, aby kształtowany przez stan rycerski model państwa demokracji szlacheckiej istotnie zaspokajał oczekiwania ziemiańskiej szlachty.

W gronie konstytucjonistów zwolennikami ustawy o Sejmie byli parlamentarzyści wszystkich trzech konstruktywnie zorientowanych podmiotów politycznych, a więc uczestnicy szlacheckiej formacji parlamentarnej, ludzie dworu królewskiego i Puław. Ustawę, o której mowa, poparł przede wszystkim Stanisław Małachowski, marszałek Sejmu, faktyczny wyraziciel interesów szlacheckiej formacji parlamentarnej, stojący na straży szlachecko-republikańskiej tożsamości ustrojowej państwa. Opowiedzieli się po stronie nowego prawa sejmowego tak wybitni przedstawiciele owej formacji, a jednocześnie admiratorzy *Ustawy Rządowej*, jak Stanisław Breza i Antoni Gliszczyński – posłowie poznańscy, Aleksander Linowski i Stanisław Sołtyk – posłowie krakowscy, Marcin Leżeński i Onufry Szczeniowski – posłowie braclawscy, Antoni Trębicki i Michał Zabiello – posłowie inflanccy czy Aleksander Zieliński, poseł nurski. Ze strony zwolenników dworu królewskiego poparli nową ustawę sejmową m.in. Tomasz Aleksandrowicz, wojewoda podlaski, Pius Kiciński i Onufry Oborski – posłowie liwscy, Franciszek Antoni Kwilecki, kasztelan kaliski i Adam Naruszewicz, biskup łucki. Puławian reprezentowali w tym gronie oczywiście Ignacy Potocki, marszałek wielki litewski, a również tak prominentni uczestnicy tegoż ugrupowania, jak ks. Adam Kazimierz Czartoryski, poseł lubelski, Julian Ursyn Niemcewicz, poseł inflancki, czy powiązany

²⁶ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Deklaracja Stanów Zgromadzonych...*, s. 105–111.

²⁷ *Deklaracja stanów zgromadzonych*, [w:] *Vol. leg.*, t. IX, s. 225 (obl. 5 V 1791).

²⁸ Dominika Chojnackiego *Ś.P. Pamiętnik z ostatnich lat panowania Stanisława Augusta*, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk [dalej: BK], rkps 927, k. 53.

z Puławianami, choć lubiący chadzać własnymi drogami Stanisław Kublicki, także poseł inflancki.

Natomiast stosunek opozycji trzeciomajowej do nowej ustawy o Sejmie przedstawia się w sposób nieco bardziej złożony. Antykonstytucjoniści głosowali w sposób niejednolity. 23 ich przedstawicieli, jak wspomniałem, poparło ustawę o Sejmie, 7 wyraziło wobec niej sprzeciw.

W wymienionej wyżej grupie 23 opozycjonistów popierających nowe prawo sejmowe znaleźli się domniemani uczestnicy sesji trzeciomajowej – przeciwni Konstytucji – w liczbie 16²⁹. Do grupy tej zaliczyłem również 7 otwartych czy bardziej skrytych adwersarzy *Ustawy Rządowej*, a więc tych, którzy uchodzili za zwolenników Rosji, parlamentarzystów znanych z opozycyjnych bądź mało kontenckich poglądów w okresie poprzedzającym uchwalenie Konstytucji. Dlaczego głosowali na rzecz przyjęcia ustawy sejmowej? Ocena motywów zachowania tej części uczestników obrad nie przedstawia się jednoznacznie. Można przypuszczać, iż po części kierowali się względami koniunkturalnymi, licząc na pozyskanie, tak czy inaczej pojmowanej, przychylności trzeciomajowego obozu zwycięzców. Zarazem charakter ustawy, akcentującej suwerenność Sejmu, powodował, iż mogła się ona wydawać bliska ich rzeczywistym poglądom.

Otwarty sprzeciw wobec nowego prawa o Sejmie wyraziło w głosowaniu jawnym zaledwie 7 posłów. Byli to Ignacy Chomiński, poseł oszmiański, Stanisław Jabłonowski, poseł nurski, Tadeusz Korsak, poseł wileński, Józef Kossakowski, poseł upicki, Ignacy Krzuciki, poseł wołyński, Józef Pagowski, poseł inflancki i Michał Radziwiński, poseł czernihowski³⁰. Jakie kierowały nimi motywy przy podejmowaniu owej decyzji? Niewątpliwie było to wielkie zacie trzewienie antykonstytucyjne. Na przykład jeden z nich, Stanisław

²⁹ Obliczono na podstawie: J. Dihm, *op. cit.*, s. 16–20; Protokół głosowań z 12 V 1791, AGAD, ASC nr 19, k. 157–157v, 158v–161, 162–162v. Kazimierz Nestor Sapieha, marszałek konfederacji litewskiej, figurujący na listach J. Dihma jako opozycjonista (*op. cit.*, s. 17), zakwalifikowany został, w niniejszych rozważaniach, do zwolenników Konstytucji.

³⁰ Można tu zwrócić uwagę, że Tadeusz Korsak, początkowo przeciwnik Konstytucji 3 maja, pogodził się z nią. Por. B. Krakowski, *Korsak Tadeusz*, [w:] *PSB*, t. XIV, Wrocław 1968–1969, s. 116–117. Por. też W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994, s. 26, 297, 300–301. Sprzeciwiający się przeprowadzeniu głosowania Jacek Jezierski, kasztelan łukowski oraz Kazimierz A. Skórkowski, poseł sandomierski, nie wzięli udziału w głosowaniu. Por. Protokół głosowań z 12 V 1791, AGAD, ASC nr 19, k. 158v, 162v.

Jabłonowski, poseł nurski złożył w trakcie głosowania oświadczenie, tak mówiąc o Konstytucji 3 maja: „nie jestem za tym dziełem przez rewolucyjną zrobionym i znam go być ze wszech miar nielegalnym i niedogodnym woli narodu i współbraci moich. Nie należałem do rewolucyi, nie chcę więc i do jej dzieła i szczegółów z niego wynikających decyzji, za tym dać mojej [zgody – przyp. W.S.] na ten projekt nie mogę”³¹. Wypowiedź ta zdaje się świadczyć, iż dla liderów opozycji trzeciomajowej linię postępowania w trakcie debaty wyznaczało kryterium polityczne, w postaci antykonstytucyjności, nie zaś względy merytoryczne związane z charakterem ustawy. Przesłanie powyższe, odzwierciedlające negatywny stosunek opozycji do nowego prawa sejmowego, stało się, jak można wnosić z dalszego toku debaty, obowiązującą wytyczną postępowania małocontentów, jako zbiorowości parlamentarnej, dopiero w trakcie drugiego, tajnego głosowania.

I właśnie po głosowaniu jawnym, tego samego jeszcze dnia, nastąpiło głosowanie tajne. Wyniki głosowania tajnego odbiegały poważnie od rezultatów głosowania wcześniejszego. W głosowaniu tajnym zwolennicy nowego prawa o Sejmie zwyciężyli stosunkiem głosów 90 do 24³². Przewaga popierających ustawę sejmową zmalała ze 104 głosów w głosowaniu jawnym do 66 w głosowaniu tajnym.

Jest rzeczą oczywistą, że głosowanie tajne w sposób bardziej autentyczny odzwierciedliło faktyczne proporcje liczebne pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami nowego prawa sejmowego. Znamienna zbieżność danych liczbowych w odniesieniu do głosowania jawnego i tajnego, pozwala przyjąć, iż przemieszczenie głosów, do jakiego doszło w trakcie głosowania tajnego, wynikało przede wszystkim ze zmienności postaw parlamentarzystów o obliczu opozycyjnym, którzy w głosowaniu jawnym, w liczbie 23, poparli nowe prawo sejmowe. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że grupa parlamentarzystów o poglądach opozycyjnych, uczestnicząca w debacie z 12 maja, a licząca w sumie, jak podano wyżej, 30 osób, pomniejszona została o czterech posłów rezygnujących z udziału w głosowaniu tajnym i o dwóch, którzy zasilili szeregi zwolenników nowego prawa sejmowego. Wydaje się, że w ostatecznej rozgrywce parlamentarnej, a więc w trakcie głosowania tajne-

³¹ Diariusz Sejmu Wielkiego, sesja z 12 V 1791, AGAD, ASC nr 19, k. 150–150v.

³² *Ibidem*, k. 151; *Dziennik Czynności Sejmu... 1791*, sesja z 12 V. Por. też W. Smoleński, *op. cit.*, s. 419; B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 165.

go, kryterium czysto polityczne, o zabarwieniu antykonstytucyjnym, stawalo się bezwzględny priorytetem określającym tok postępowania ustawodawczego opozycji. Głosowanie tajne dało wyraz rzeczywistego odniesienia się ugrupowania opozycyjnego do nowej ustawy sejmowej. Stanowiło przejaw zdyscyplinowania politycznego szeregów opozycji, w wyniku czego potrafiła ona skupić nieco powyżej 20% głosów uczestniczących w debacie parlamentarzystów.

Opozycjoniści, choć zjednoczeni, uzyskali w głosowaniu tajnym zaledwie 21% głosów ogółu obradujących, ponosząc dotkliwą porażkę. Był to bodaj najniższy wskaźnik głosów osiągnięty przez opozycję w ważnych politycznie debatach na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy³³. Po sesji trzeciomajowej wielu opozycjonistów, zszokowanych jej przebiegiem i rezultatami wycofało się po prostu z obrad parlamentarnych, oddając niejako pole działalności sejmowej konstytucjonistom. Z obozu malkontentów płynęły wiadomości typu: „Znaczna liczba nieukontentowanych posłów, albo wyjechała, albo w Warszawie bawiąc, nie bywają na sesyjach, stąd wynika, że sesyje sejmowe spokojnie się odbywają. Zdaje się, że jedni ręce opuszczali, nie widząc sposobu odmienienia lub poprawienia rzeczy, drudzy się oddalają, aby się nie kompromitowali”³⁴. Najbardziej zdeklarowani opozycjoniści zdystansowali się od obrad sejmowych. Jan Suchorzewski, poseł kaliski, opuścił Warszawę³⁵, Benedykt Hulewicz, poseł wołyński, przebywając w stolicy, bojkotował debaty parlamentarne³⁶.

Stanisław Małachowski konstatawał przyjęcie pierwszej części prawa o Sejmie, pisząc: „Projekt Sejmu przedsięwzięto, który w niejakiach artykułach już przyjęty a w innych do deliberacyi poszedł”³⁷.

³³ Np. w początkach stycznia 1791 r. opozycjoniści, choć w oczywistej mniejszości, potrafili jednak zgromadzić 1/3 ogółu głosów (W. Szczygielski, *Ze studiów nad postawami politycznymi posłów...*, s. 544); a w trakcie sesji trzeciomajowej – 40% (z danych J. Dihma, *op. cit.*, s. 16–20).

³⁴ Józef Rozan do S.S. Potockiego, Warszawa 25 V 1791, BCz, rkps 3473, s. 575.

³⁵ J. Niemcewicz, *op. cit.*, t. I, s. 342.

³⁶ Benedykt Hulewicz do S.S. Potockiego, Warszawa 14 V 1791, BCz, rkps 3473, s. 475 („Ja na sesyjach nie bywam wcale”). Por. też Stanisław Małachowski do S.S. Potockiego, Warszawa 25 V 1791, BCz, rkps 3473, s. 507–508 („JW. Hulewicz chociaż tu przytomny, postanowił nie bywać na sesyjach”). Istotnie nie uczestniczył w głosowaniu na sesji z 12 V (Protokół głosowań z 12 V 1791, AGAD, ASC nr 19, k. 159v).

³⁷ Stanisław Małachowski do S.S. Potockiego, Warszawa 14 V 1791, BCz, rkps 3473, s. 479.

Ignacy Potocki w dzień po przyjęciu pierwszej części prawa o Sejmie, tak pisał ogólnie o pokonstytucyjnym ustawodawstwie do Szczęsnego Potockiego: „Szczegóły, które ustawy nasze rządowi objaśniają bardziej jeszcze zniszczą zarzuty jakie z pierwszego czytania na dzisiejszą miotają się Konstytucyją”³⁸. Kontekst czasowy wypowiedzi, skierowanej do określonego adresata, pozwala przyjąć, iż widział Ignacy Potocki nowe prawo sejmowe w ramach pokonstytucyjnego ustawodawstwa „objaśniającego” *Ustawę Rządową*, a zmierzającego do republikanizacji ustroju państwa. Król tak oceniał przyjęcie pierwszej części ustawy o Sejmie: „Zresztą przeformowano całą pierwszą połowę seksternu rządowego pod tytułem *sejm*, stosownie do aktu rewolucyi, turnusem nawet sekretnym stu przeciwko dwudziestu”³⁹. Oceniał też, że druga część prawa (uchwalona 16 maja) wymagać będzie poważnego wysiłku legislacyjnego. Pisał więc: „Na sesji wczorajszej przeczytano tylko drugą połowę tegoż urządzenia sejmowego. Przez dziś i jutro, trzeba będzie tę drugą połowę zupełnie przeformować, bo jest wydrukowana przed rewolucyją i wcale z nią nie zgodna”⁴⁰. W nieco spóźnionej informacji prasowej, czytamy: „Już pierwsza część o Sejmach jest udecydowana pluralitate, a druga pod decyzję wychodzi i pewno pluralitate załatwi się”⁴¹.

Natomiast na sesji w dniu 16 maja druga część prawa o Sejmie przyjęta została jednogłośnie⁴² i nie wiemy w jakiej liczbie uczestniczyła opozycja w tej części debaty sejmowej. Zapewne w obradach w dniu 16 maja wzięła udział zbiorowość parlamentarna o zbliżonej strukturze politycznej głosujących parlamentarzystów do tej, która uczestniczyła w uchwalaniu pierwszej części prawa o Sejmie. Jednomyślne przyjęcie ustawy bezskutecznie próbował zablokować, odwołując się do potrzeby dalszej deliberacji, Jan Zieliński, poseł zakroczymski⁴³, znany z poglądów opozycyjnych⁴⁴. Protesto-

³⁸ Ignacy Potocki do S.S. Potockiego, Warszawa 13 V 1791, BCz, rkps 3473, s. 388.

³⁹ Stanisław August do F. Bukatego, 14 V 1791, [w:] *Ostatnie lata...*, s. 189–190.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 190.

⁴¹ Gazeta pisana, z Warszawy, 25 V 1791, BK, k. 43.

⁴² Druga część projektu o Sejmie wniesiona została pod obrady Izby na sesji 13 maja. W wyniku przeprowadzonej dyskusji Deputacja uzyskała czas, aby zająć się „poprawą reszty projektu o Sejmie”, jak to sformułowano w diariuszu. Por. *Dziennik Czynności Sejmu...* 1791, sesja z 13 V.

⁴³ *Ibidem*, sesja z 16 V.

⁴⁴ J. Di h m, *op. cit.*, s. 17.

wał przeciwko jednomyślnemu przyjęciu ustawy Antoni Godlewski, poseł nurski, twierdząc, iż: „nie zgadzał się na przejście tego projektu”⁴⁵. Ostatecznie jednak wycofał swój sprzeciw i ustawa przyjęta została jednomyślnie⁴⁶.

Takie zakończenie debaty z 16 maja było, jak się wydaje, prostą konsekwencją wielce niekorzystnego dla opozycji głosowania tajnego na sesji z 12 maja. Można przypuszczać, że do przyjęcia zasady jednomyślności skłoniła opozycję po prostu presja konstytucjonistów pragnących uniknąć żmudnej procedury głosowania parlamentarnego w warunkach, gdy traciło ono sens z uwagi na ujawnioną słabość ugrupowania malkontenckiego. Niewykluczone jednak, że sytuacja ta wydawała się w miarę korzystna w ocenie samych opozycjonistów. Malkontenci, dążąc ze względów politycznych do storpedowania pokonstytucyjnych wysiłków ustawodawczych obozu reformy, zdawali sobie jednocześnie sprawę, że nie mają żadnych szans na skuteczne przeciwstawienie się przyjęciu nowego prawa sejmowego. W tej sytuacji, jak można przypuszczać, nie chcąc ujawniać wobec opinii publicznej ogromnej przewagi obozu konstytucyjnego, a tym samym unaoczniać własnej słabości, zdecydowali się na zmianę taktyki postępowania parlamentarnego, odwołując się do zasady jednomyślności. Opozycja zainteresowana była pomniejszaniem sukcesu zwolenników *Ustawy Rządowej*, tuszowaniem pokonstytucyjnego tryumfalizmu i, być może, skłonna była do tego dążyć właśnie pod osłoną zasady jednomyślności. Poza tym należy mieć na uwadze fakt, iż warstwa merytoryczna ustawy o Sejmie mogła, w gruncie rzeczy, zaspokajać jej wyobrażenia na temat republikańskich rozwiązań ustrojowych.

Rzecz znamienna, że w późniejszym okresie przywódcy obozu konstytucyjnego, przebywający na emigracji autorzy pracy o Konstytucji 3 maja, nie chcieli uznać ustawy o Sejmie za swoje dzieło. Rozgoryczeni klęską, poszukując jej winnych, wskazywali na opozycję polityczną: „stronników moskiewskich nową, bo konstytucyjną barwą przybranych”⁴⁷, jako tych, którzy rzekomo zainspirowali

⁴⁵ *Dziennik Czynności Sejmu...* 1791, sesja z 16 V. W nieco innej wersji sprzeciw A. Godlewskiego podaje Diariusz Sejmu Wielkiego, sesja z 16 V 1791, AGAD, ASC nr 19, k. 200v–201. A. Godlewski nie brał udziału w głosowaniu jawnym z 12 V. Por. Protokół głosowań z 12 V 1791 r., AGAD, ASC nr 19, k. 160.

⁴⁶ *Dziennik Czynności Sejmu...* 1791, sesja z 16 V.

⁴⁷ *O ustanowieniu i upadku Konstytucji Polskiej 3go Maja 1791*, cz. II, Metz [właściwie: Kraków] 1793, s. 15. O propagandowym charakterze cytowanej pracy por. A. Zahorski, *Początki nowoczesnej propagandy politycznej w Polsce: O usta-*

ustawę sejmową, a ta winna być miała zasadniczej dekompozycji ustroju trzeciomajowego. Pisali więc o stronnikach moskiewskich, iż: „psuli, ile mogli, w szczególnych projektach, a niby do zasad konstytucyi stosownych, treść i samę konstytucyi istotę. Oczywiście było tego dowodem niesforne prawo *o sejmach*, wyłudzone naprzód w deputacyi, a potem na sejmie, od Kossakowskiego biskupa i kasztelana trockiego Platera”⁴⁸. Kontynuując swoje rozważania, stwierdzali: „Nie udał się zakrój Kossakowskiego i Platera, psucia w szczególnych projektach ogólnych konstytucyi prawideł. Opis tylko sejmu skażonym został nieczystym ich tchnieniem”⁴⁹. A więc, jak ujmowali to autorzy przywoływanej pracy, przywódcy opozycyjni z biskupem inflanckim Józefem Kossakowskim i kasztelanem trockim Kazimierzem Konstantym Platerem na czele, wyprowadzili na manowce cały skład prokonstytucyjnie zorientowanego Sejmu! Stwierdzenie wyjątkowo mało przekonujące⁵⁰.

Oczywiście, rola jaką odegrał w pracach Deputacji biskup Józef Kossakowski czeka jeszcze na opracowanie. Ustawa sejmowa powstawała jednak z inicjatywy konstytucjonistów i ich była przede wszystkim dziełem⁵¹. Można tu zauważyć, że sam biskup Józef Kossakowski, jako przewodniczący Deputacji Konstytucyjnej, odnosił się krytycznie do nowej ustawy sejmowej, pisząc: „Nie poj-

nowieniu i upadku Konstytucyi polskiej 3-go Maia, [w:] *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1987, s. 99–108.

⁴⁸ *O ustanowieniu i upadku Konstytucyi...*, cz. II, s. 15–16. Biskup J. Kossakowski nie wziął udziału w głosowaniu jawnym, a kasztelan K.K. Plater opowiedział się po stronie prawa sejmowego. Por. Protokół głosowań z 12 V 1791, AGAD, ASC nr 19, k. 157 i 158. Pomimo iż *Deklaracja Stanów Zgromadzonych* zakazywała „przewrotnego” tłumaczenia *Ustawy Rządowej* (*Deklaracja stanów zgromadzonych*, [w:] *Vol. leg.*, t. IX, s. 226) nie podjęto przecież żadnych prób ewentualnego zaskarżenia ustawy sejmowej czy poszczególnych jej zapisów, jako stanowiących ewentualny przejaw „przewrotności” jej rozumienia!

⁴⁹ *O ustanowieniu i upadku Konstytucyi...*, cz. II, s. 18–19.

⁵⁰ Zaprezentowana przez emigracyjnych przywódców narodu wersja uchwalenia ustawy o Sejmie budzi zdumienie, praca ich autorstwa bowiem, o której tu mowa, chociaż posiadała charakter polityczno-propagandowy, to jednak na ogół trafnie, z pewną dozą prokonstytucyjnej tendencyjności, oddawała atmosferę zarówno obrad sejmowych, jak i tę panującą na prowincji szlacheckiej. W tym jednak przypadku w sposób drastyczny rozmijali się autorzy przywoływanej pracy z właściwą oceną rzeczywistości.

⁵¹ W. Szczygielski, *Rozważania na temat Sejmu Wielkiego (w 220. rocznicę inauguracji obrad)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2008, R. VII, nr 2, s. 49–50 i n.

muje jakim zapalem i jaką uwagą w przeszłym projekcie Sejmu i zamienionym już w prawo konstytucyjne (według teraźniejszego stylu) umieszczono warunek na ministrów [...] Co rozumieją niektórzy być prerogatywą narodową, w moim widzeniu uważam ją prerogatywą tronu”⁵². Rzecz szła oczywiście o możliwość odwoływania ministrów przez Sejm i desygnowania nowych kandydatów przez króla⁵³. Podobnie krytycznie, w związku z powyższym postanowieniem, oceniał ustawę o Sejmie, zdeklarowany opozycjonista Ignacy Moszczeński, poseł braclawski⁵⁴. Relacja biskupa Józefa Kosakowskiego daje świadectwo temu, iż nowe prawo sejmowe zawdzięczało swoje istnienie dużemu zaangażowaniu parlamentarzystów w przeforsowanie określonych zapisów, których on, jako przewodniczący Deputacji Konstytucyjnej, po prostu nie aprobował. Przeciwnicy *Ustawy Rządowej* wyraźnie wskazywali komu ustawa o Sejmie zawdzięcza swoje powstanie. Pokonstytucyjne ustawodawstwo jawiło się bowiem zdeklarowanym opozycjonistom, jako dalszy ciąg wydarzeń „rewolucyjnych”, zapoczątkowanych sesją trzeciomajową. Po uchwaleniu prawa o Sejmie, pisano: „Malkontenci sarkają, mówią, iż rewolucja jeszcze nie ustała, iż to, co się dzieje jeszcze pod rewolucją się dzieje”⁵⁵. W świadomości opozycjonistów pozostawała ustawa sejmowa znaczącym osiągnięciem zwolenników trzeciomajowej rzeczywistości. Jawiła się jako ważne ogniwo w paśmie zaplanowanych przez konstytucjonistów sukcesów politycznych. W końcu maja pisano: „**W pośród tych zamachów** (podkr. – W.S.), Izba postępuje w swych czynnościach. Wkrótce materyja o Sejmie będzie utarta, po czym pójdą do urządzenia Straży”⁵⁶.

Stanisław Małachowski tak mówił na sesji w dniu 17 maja 1791 r. o wysiłkach legislacyjnych parlamentarzystów, zwieńczonych uchwaleniem prawa o Sejmie: „Wczorajsza sesja [...] pamiętna będzie przez zadecydowanie jednomyślnością prawa o sejmach”.

⁵² Józef Kosakowski do S.S. Potockiego, Warszawa 17 V 1791, BCz, rkps 3473, s. 401.

⁵³ Por. Z. Szczęska, *op. cit.*, s. 67–69.

⁵⁴ Ignacy Moszczeński do S.S. Potockiego, Warszawa 18 V 1791, BCz, rkps 3473, s. 403.

⁵⁵ Józef Rozan do S.S. Potockiego, Warszawa 18 V 1791, *ibidem*, s. 503.

⁵⁶ Józef Rozan do S.S. Potockiego, Warszawa 25 V 1791, *ibidem*, s. 497. Zapis autora listu o przyszłościowym „utarciu” ustawy sejmowej (choć uchwalona została przecież 12 i 16 maja) wynikał z oczekiwania na jej oblatowanie, które nastąpiło dopiero 28 maja (zapewne w wyniku żmudnych prac redakcyjnych).

Wpisywała się owa ustawa, jak można wnosić z kontekstu wystąpienia marszałka sejmowego, w nurt dokonań reformatorskich dzięki którym, jak mówił: „wzrosła do tego stanu Ojczyzna, iż się może w rzędzie z największemi państwami w Europie policzyć”⁵⁷. Pozytywnie oceniał nowe prawo sejmowe w szerszym pakiecie postanowień Sejmu, Julian Ursyn Niemcewicz, pisząc: „Spieszniejszym [...] krokiem szły od zaprzysiężenia konstytucji czyny sejmowe [...] Opisanie sejmów, Straży, Komisji Policji [...] słowem, zaniebdania tylu wieków naprawione w tym jednym sejmie”⁵⁸. Król, z oczywistą dozą aprobaty, pisał ogólnie o ustawodawstwie okołokonstytucyjnym: „Od 3-go maja sejm nie przestał urządzać wielu szczegółów następstw postanowienia w tym dniu powziętego”⁵⁹.

Ustawa o Sejmie spotkała się z życzliwym przyjęciem opinii publicznej. Pisano: „Po uchwaleniu sposobów sejmowania już Konstytucja nowego rządu stała na dobrym fundamencie”⁶⁰. Mówiono wprost, iż: „wszechwładztwo narodu zgromadzonego na sejmie” stawało się gwarantem społecznej akceptacji *Ustawy Rządowej*⁶¹. Umacniając suwerenność Sejmu sprzyjała ustawa procesowi jej unarodowienia. Konstytucja 3 maja zakorzeniała się w świadomości społecznej.

Podsumowując dotychczasowe rozważania można powiedzieć, że była ustawa sejmowa w 75% oddanych na nią głosów dziełem zdeklarowanych zwolenników Konstytucji majowej. Co więcej, analiza protokołu głosowania jawnego wskazuje, że było owo prawo sejmowe, w swej zasadniczej kanwie decyzyjnej, dziełem dosłownie tych samych parlamentarzystów, którzy na sesji trzecimajowej przesadzili o przyjęciu *Ustawy Rządowej*. Przebieg sesji w dniu 12 maja daje świadectwo temu, że opozycja trzecimajowa odniosła się do ustawy o Sejmie negatywnie. I tę konstatację odnieść by chyba należało również do sesji z 16 maja. Wprawdzie w końcowym tekście tejże ustawy, w wyniku jednogłośnego jej uchwalenia,

⁵⁷ *Dziennik Czynności Sejmu...* 1791, sesja z 17 V.

⁵⁸ J.U. Niemcewicz, *op. cit.*, t. I, s. 345–346.

⁵⁹ Stanisław August do Maurycego Głayre’a, 21 VI 1791, [w:] *Stanisław Poniatowski i Maurycy Głayre. Korespondencja dotycząca rozbiorów Polski*, wyd. E. Mot-taz, przekł. J. z Chmielowskich Baranowska, przejrzał S. Krzemiński, cz. II, War-szawa [1901], s. 118.

⁶⁰ *Gazeta pisana z Warszawy*, 31 V 1791, Biblioteka Raczyńskich w Pozna-niu, 1441/18, nr 46, k. 634v.

⁶¹ *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od r. 1788 aż do końca r. 1815*, t. I, Poznań 1870, s. 91.

tkwią również głosy opozycji trzeciomajowej, to jednak jej rolę widzieć można w biernym jedynie przypisaniu się do ustawy, lansowanej przez konstytucjonistów, w sytuacji gdy okazało się, że mało kontenci nie mają najmniejszych szans na storpedowanie nowego prawa sejmowego. Pewna złożoność sytuacji polegała jednak na tym, iż charakter ustawy, akcentującej suwerenność Sejmu, sytuował ją w kanonie wartości republikańskich, które rzeczywiście mogły być bliskie wielu opozycjonistom.

Nawiązując do zaprezentowanego na wstępie niniejszych rozważań sformułowania Władysława Smoleńskiego, można powiedzieć, że analityczne badania dotyczące sesji z 12 maja w pełni potwierdzają obserwację autora o republikańskich skłonnościach zbiorowości parlamentarnej zaangażowanej w proces uchwalania ustawy sejmowej. Uwolnić by jednak należało owo sformułowanie od nazbyt pejoratywnych skojarzeń, jakie zasugerował autor, a stawianie przysłowiowego znaku równości, jak czyni to Władysław Smoleński, pomiędzy zapatrywaniem republikańskimi zwolenników *Ustawy Rządowej* i zagorzałych opozycjonistów, wydaje się zabiegiem wielce wątpliwym. Dzieła, o którym mowa, dokonywał najbardziej zaangażowany w proces reformy odłam zbiorowości szlacheckiej, który w procesie kształtowania nowego modelu państwa uwalniał przecież republikanizm od takich jego skrajności, jak wolna elekcja, wiążący charakter instrukcji czy dozorcze jedynie uprawnienia władzy rządowej typu Straży. I o tym należy pamiętać. Oczywiście, nowe prawo kształtowało swoiście pojmowany Sejm udzielny⁶² z wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami. Ale podnosząc ten problem należy jednak mieć na uwadze fakt, jak wielkie zmiany zachodziły w zapatrywaniach szlacheckich na rolę Sejmu w toku toczących się prac parlamentarnych. Gdy jeszcze w początkach obrad, u schyłku 1788 r., rzecz szła o zastąpienie Rady Nieustającej Sejmem nieustającym, rządzącym, a więc łączącym władzę ustawodawczą z wykonawczą, to omawiana ustawa z 12 i 16 maja 1791 r. wpisywała już Sejm w monteskiuszowską zasadę podzielności władzy, wprowadzając spaczoną poprzez zwinięcie wzajemnej między władzami równowagi, ale przecież wyodrębniającą formację władz wykonawczych z decyzyjnymi uprawnieniami organu rządowego typu Straży. Być może należało by mówić, iż nowe prawo o Sejmie osłabiało co nieco, tak bliską Stanisławowi Augustowi, wizję państwa monarchii konstytucyjnej,

⁶² Do pojęcia tego odwołuje się B. Leśnodorski, *op. cit.*, s. 307.

kładąc podwaliny pod bliższy ogółowi szlacheckiemu model państwa w postaci monarchii parlamentarnej czy konstytucyjno-parlamentarnej, z wiodącą w nim rolą Sejmu⁶³.

⁶³ E. Rostworowski, *Republikanizm polski i anglosaski w XVIII wieku*, „Miesięcznik Literacki” 1976, R. XI, nr 8, s. 99, 103.